

Sygn. akt III AUa 30/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSA Zofia Rybicka - Szkibiel
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2012 r. w Szczecinie

sprawy J. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 listopada 2011 r. sygn. akt IV U 992/11

oddala apelację.

### **III A Ua 30/12**

#### **Uzasadnienie:**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. w dniu 15 czerwca 2011 r. wydał decyzję korygującą wysokość świadczenia emerytalnego J. J. ustalonego w decyzji z dnia 23 grudnia 2009 r., wyliczając je w całości na podstawie art. 26 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna).

W odwołaniu od powyższej decyzji J. J. podniosła, że w jej ocenie świadczenie winno być wyliczone tak jak w uchylonej decyzji z dnia 23 grudnia 2009 r. Ubezpieczona podkreśliła, że nie rozumie dlaczego jej emerytura uległa zmniejszeniu i dlaczego nie mają do niej zastosowania przepisy, na mocy których otrzymywała wyższe świadczenie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podtrzymał stanowisko wyrażone w decyzji i wyjaśnił, że na skutek błędu określił wysokość świadczenia ubezpieczonej na podstawie art. 183 w związku z art. 53 ustawy emerytalnej, a przepis ten nie może być wobec niej zastosowany, bowiem chociaż wskazany przepis dotyczy osób urodzonych po dniu 31

grudnia 1948 r., to jednak z wyłączeniem ubezpieczonych, którzy pobierali emeryturę na podstawie art. 46 i 50 przywołanej ustawy, a do grona takich osób zalicza się J. J..

***Wyrokiem z dnia 28 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.***

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

J. J. urodziła się dnia (...) Ubezpieczona pracą zawodową rozpoczęła w 1968 roku i kontynuowała ją bez większych przerw do końca listopada 2003 r. Od 1 grudnia 2003 r. korzystała ze świadczenia przedemerytalnego, a w lipcu 2004 r. wystąpiła z wnioskiem o emeryturę. Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 14 lipca 2004 r. ustalił jej prawo do emerytury tzw. wcześniejszej, to jest z tytułu osiągnięcia 55 roku życia oraz wykazania trzydziestoletniego stażu pracy. Po uzyskaniu prawa do świadczenia emerytalnego ubezpieczona podjęła zatrudnienie, które kreowało stosunek ubezpieczenia. Okres ubezpieczenia z tym związany znajdował odzwierciedlenie w wysokości świadczenia poprzez doliczenie okresów składkowych w kolejnych decyzjach organu rentowego. W lipcu 2009 r. J. J. ukończyła 60 rok życia i w związku z tym wystąpiła z wnioskiem o ustalenie jej prawa do emerytury z tytułu osiągnięcia ustawowego wieku. Organ rentowy na podstawie decyzji z dnia 13 sierpnia 2009 r. (wyliczenie wstępne) oraz decyzji z dnia 23 grudnia 2009 r. ustalił prawo i jednocześnie wyliczył wysokość świadczenia z tym prawem związanego. Do realizacji przyjął świadczenie wyliczone zgodnie z art. 183 ustawy emerytalnej to jest 80% na podstawie art. 53, zaś pozostałe 20% na podstawie art. 26. Świadczenie, w tak ustalonej wysokości, ubezpieczona otrzymywała do lipca 2011 r. Wówczas organ rentowy spostrzegł, że dopuścił się błędu w wyliczeniu świadczenia stosując nieprawidłową podstawę prawną. W związku z powyższym uchylił poprzednią decyzję i wydał kolejną w dniu 15 czerwca 2011 r., która jest przedmiotem zaskarżenia.

***Na podstawie ustalonego stanu faktycznego sąd pierwszej instancji uznał odwołanie*** ubezpieczonej za niezasadne zaznaczając, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest sposób wyliczenia świadczenia emerytalnego J. J.. Ubezpieczona domaga się wyliczenia emerytury na podstawie art. 183 ustawy emerytalnej, zaś organ rentowy twierdzi, że przepis ten nie może mieć do niej zastosowania.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w obecnym stanie prawnym świadczenie emerytalne jest pochodną składek zaewidencjonowanych na indywidualnym koncie ubezpieczonych. Tym samym, podstawowy sposób liczenia świadczenia został określony w art. 26 ustawy emerytalnej zgodnie, z którym emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia ustalonej w sposób określony w art. 25, czyli kwoty składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego, przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego. Jednocześnie sąd meirti zaznaczył, że ustawa przewiduje pewne wyjątki, w szczególności dla osób w starszym wieku, którzy przechodzą na emeryturę obecnie, a większość ich okresu aktywności zawodowej przypadała na czas przed reformy emerytalnej. Do takich wyjątków należą zasady określone w art. 183 ustawy emerytalnej, który stanowi, że emerytura przyznana na wniosek osoby ubezpieczonej urodzonej po dniu 31 grudnia 1948 r., z wyjątkiem ubezpieczonych, którzy pobrali emeryturę na podstawie przepisów art. 46 lub 50, o ile osoba ta nie była członkiem otwartego funduszu emerytalnego albo złożyła wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa, która osiągnęła wiek uprawniający do emerytury w roku kalendarzowym 2009, wynosi:

1) 80% emerytury obliczonej na podstawie art. 53 oraz

2) 20% emerytury obliczonej na podstawie art. 26,

przy czym warunki te muszą być wypełnione łącznie.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że analiza treści przywołanego przepisu wyraźnie wskazuje, iż aby skorzystać ze sposobu liczenia świadczenia emerytalnego tam określonego należy spełnić następujące warunki:

- 1) złożyć wniosek o emeryturę,
- 2) urodzić się po dniu 31 grudnia 1948 r.,
- 3) nie należeć do otwartego funduszu emerytalnego bądź złożyć wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Sąd Okręgowy wskazał, że chociaż J. J. spełniła wszystkie z wyżej wymienionych warunków, to jednak nie może skorzystać z dobrodziejstwa tego przepisu, bowiem oprócz przesłanek pozytywnych przepis określa również przesłankę negatywną, której wypełnienie eliminuje z grona beneficjentów, określonego tam, sposobu liczenia świadczenia. Wykluczenie obejmuje mianowicie osoby, które wcześniej pobierały emeryturę na podstawie art. 46 lub 50, czyli te osoby, które w dacie złożenia wniosku o emeryturę z tytułu wieku posiadały ustalone prawo do emerytury. Wskazane przepisy określają bowiem prawo do emerytury, dla której podstawę stanowi art. 29, 32, 33 i 39 i 50, tj. emerytury wcześniejszej, z tytułu pracy w warunkach szczególnych, dla inwalidów wojennych i wojskowych oraz kombatantów, pracowników urzędów państwowych, pracowników samorządowych, żołnierzy zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianych w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania rud uranu, nauczycieli akademickich oraz emerytury kolejowej.

Zdaniem sądu pierwszej instancji ustalony w sprawie stan faktyczny, bez żadnych wątpliwości wskazuje, że ubezpieczona przed złożeniem wniosku inicjującego wydanie decyzji o ustaleniu prawa do emerytury z tytułu osiągnięcia 60 roku życia posiadała status emeryta i korzystała ze świadczenia emerytalnego określonego w art. 29 ustawy, czyli świadczenia dla tych ubezpieczonych - kobiet, które ukończyły 55 lat oraz wykazały 30 letni okres składkowy i nieskładkowy. Tym samym, niewątpliwie ubezpieczona należy do grona osób, które nie spełniają warunków do zastosowania wobec nich art. 183 ustawy emerytalnej. Skoro świadczenie emerytalne J. J. nie może być wyliczone w oparciu o dyspozycję powołanego art. 183, to oczywiście pozostaje powinność wyliczenia wysokości świadczenia na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej, co Zakład uczynił.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że w myśl art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej organ rentowy ma prawo do zmiany decyzji zarówno w zakresie prawa do świadczeń, jak i ich wysokość, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. W ocenie tego sądu, niewątpliwie istotną okolicznością ujawnioną w trakcie postępowania kontrolnego było wykazanie błędnej podstawy prawnej wyliczenia wysokości świadczenia.

Reasumując sąd pierwszej instancji wskazał, że w świetle powyższych rozważań, wobec oczywistej treści art. 183 ustawy emerytalnej, zarzuty ubezpieczonej nie mogą zostać uwzględnione, dlatego też na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., odwołanie oddalił.

Z powyższym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Koszalinie nie zgodziła się J. J., która w wywiezionej apelacji wskazała, że w okresie lipiec 2009 r. - czerwiec 2011 r. nie składała żadnych nowych dokumentów, które mogłyby mieć wpływ na ponowne naliczenie emerytury, a zwłaszcza na jej zmniejszenie. W ocenie skarżącej jej świadczenie emerytalne powinno być nadal wypłacane w dotychczasowej wysokości.

#### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi zdaniem Sądu Apelacyjnego do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. Sąd Apelacyjny

podziela ustalenia i rozważania zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne, co czyni zbytecznym ich ponowne szczegółowe przytaczanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, Lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, Lex nr 558303).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r., sygn. akt K 51/11, mocą którego stwierdzono, że art. 114 ust. 1 a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest niezgodny z zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego do niego prawa wynikającego z art. 2 oraz art. 67 ust 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nie ma wpływu na zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego. W sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego sąd pierwszej instancji kontroluje zgodność z prawem zaskarżonej decyzji w odniesieniu do stanu rzeczy (faktycznego i prawnego) istniejącego w chwili wydania jej przez organ rentowy. Zatem, sąd pierwszej instancji zobligowany był zbadać stan faktyczny, jak i prawny na dzień wydania zaskarżonej decyzji, tj. na dzień 15 czerwca 2011 r., kiedy to przepis art. 114 ust. 1 a ustawy emerytalnej obowiązywał, a nadto obowiązywał on także w dacie wydania wyroku przez Sąd Okręgowy. Art. 114 ust. 1 a ustawy emerytalnej utracił moc z dniem 8 marca 2012 r. Zgodnie z jego treścią prawomocna decyzja organu rentowego mogła być weryfikowana z urzędu, na niekorzyść świadczeniobiorcy, w każdym czasie bezterminowo, nawet wówczas, gdy wadliwość decyzji wynika z błędu organu rentowego.

Przechodząc do meritum sprawy, tj. kwestionowanego przez ubezpieczoną sposobu ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego podkreślić należy, że sąd pierwszej instancji kontrolując zasadność zaskarżonej decyzji słusznie uznał, iż pierwotnie ustalając ubezpieczonej wysokość świadczenia w sprawie rzeczywiście zastosowano błędny sposób jego wyliczenia.

Ustalenie wysokości świadczenia emerytalnego na podstawie art. 183 ustawy emerytalnej dotyczy osób, które:

- 1) osiągną wiek uprawniający do emerytury w latach 2009-2013,
- 2) nie miały prawa do świadczenia na podstawie art. 46 lub 50 oraz
- 3) nie przystąpiły do OFE albo złożyły wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w funduszu emerytalnym, za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa.

Świadczenie obliczone według reguł omawianego przepisu składa się z części ustalonej na mocy art. 53 i art. 26 w ustalonych (przez prawodawcę) proporcjach w kolejnych latach: 2009 (80%-20%), 2010 (70%-30%), 2011 (55%-45%), 2012 (35%-65%) i 2013 (20%-80%).

Ubezpieczona rzeczywiście spełnia pozytywne warunki do nabycia emerytury na podstawie art. 183 ustawy emerytalnej, bowiem złożyła wniosek o emeryturę (w wieku powszechnym), urodziła się po dniu 31 grudnia 1948 r., ukończyła 60 lat i nie należy do otwartego funduszu emerytalnego, to jednak w stosunku do niej zachodzi również negatywna przesłanka wskazana w tym przepisie, tj. miała już ustalone prawo do emerytury na podstawie art. 46 ustawy emerytalnej, który stanowi, że prawo do emerytury na warunkach określonych w art. 29, 32, 33 i 39 przysługuje również ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. a przed dniem 1 stycznia 1969 r., jeżeli spełniają łącznie następujące warunki:

- 1) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa;
- 2) warunki do uzyskania emerytury określone w tych przepisach spełnią do dnia 31 grudnia 2008 r.;

W sprawie bezspornym jest, że J. J. przed złożeniem wniosku inicjującego wydanie decyzji o przyznanie emerytury z tytułu osiągnięcia 60 roku życia posiadała status emeryta i korzystała ze świadczenia emerytalnego określonego w art. 29 powołanej ustawy (objętego dyspozycją art. 46 ustawy emerytalnej), tj. dla tych ubezpieczonych – kobiet, które ukończyły 55 lat i wykazały 30 okres składkowy i nieskładkowy. Dlatego, po przyznaniu prawa do emerytury z uwagi

na osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego wysokość jej świadczenia musi być ustalona tylko i wyłącznie na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej, co też uczynił organ rentowy w zaskarżonej decyzji.

W związku z powyższym, wysokość przyznanego świadczenia emerytalnego w wieku powszechnym nie może być określona w oparciu o art. 183 ustawy emerytalnej. A zatem, wysokość wypłacanego ubezpieczonej świadczenia pierwotnie została rzeczywiście błędnie wyliczona, stąd koniecznym była jej weryfikacja. Ubezpieczona otrzymywała bowiem świadczenie w wysokości nienależnej. Zaznaczyć przy tym należy, że organ rentowy ustalając na nowo wysokość świadczenia J. J. dokonał takiego ustalenia na przyszłość, nie cofając się do dnia przyznania prawa do emerytury w wieku powszechnym, co niewątpliwie działa na korzyść ubezpieczonej.

Na koniec należy zauważyć, że pozostawienie J. J. wysokości świadczenia wyliczonego w sposób określony w art. 183 ustawy emerytalnej, zamiast w art. 26 ustawy emerytalnej, stanowiłoby przejaw dyskryminacji pozytywnej, bowiem ubezpieczona byłaby w lepszej sytuacji finansowej od innych osób objętych dyspozycją art. 26 ustawy emerytalnej. Nadto należy mieć na uwadze, że termin wykrycia błędu w sposobie ustalenia wysokości świadczenia nie był odległy od momentu przyznania prawa do emerytury w wieku powszechnym (1 rok i 11 miesięcy), a w decyzji ustalającej na nowo wysokość świadczenia (na podstawie właściwego przepisu prawa) uwzględniono także do okresu składkowego okres świadczenia przez ubezpieczoną pracy na podstawie umowy zlecenia w latach 2004-2009.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wydania apelacji i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości.

SSA Zofia Rybicka-Szkibiel SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak